№. 271. w Wtorek dnia 19. Listopada 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 14. Listopada. — Minister Baroche oświadcza się przeciw osobnéj policyi zgromadzenia narodowego i o tém donosi komissyi na ten cel wysadzonéj. Spodziewają się załatwienia tego sporu, bo w przeciwnym przypadku postanowili się Baroche i Carlier podać do dymissyi. Pogłoska obiega, że Anglia podjęła się pośrednictwa pomiędzy Austryą i Prusami i że Francya oddzielny głos przesłała do Berlina. Dziś rada najwyższa naukowa odbyła swe pierwsze posiedzenie. Nowy dziennik pojawił się pod tytułem Vote universel.

Neapol, d. 8. Listppada. — Proces przeciw setta del unita italiana znów się daléj toczy.

Madryt, d. 9. Listopada. — Izba deputowanych już się ukonstytuowała. Spodziewają się nowego projektu prassy.

Wiedeń, d. 15. Listopada. — W rozporządzeniach wojskowych nic nowego i pewne zawieszenie panuje.

Salzburg, d. 13. Listopada. -- Pozostała część armii voralbergskiéj przekroczyła granicę Tyrolu i zmierza ku Bambergowi.

Berlin, 17. Listopada. — Poseł francuski Persigny ztąd odwołany, a w miejsce jego nastąpi Lefevre.

Niemiecka Reforma powiada, że na wczorajszém posiedzeniu książęcego kolegium, oświadczył rząd pruski, że konstytucyi unijnéj nie wprowadzi w wykonanie, ale obstawać będzie za unią i działać wspólnie z sprzymierzeńcami w sprawach niemieckich. Dalsze oświadczenia tyczyły się tylko rozporządzeń wojskowych, według których rządy sprzymierzone postanowiły postępować.

Co do ostatniéj noty austryackiéj, jeszcze ministerstwo nic nie postanowiło i wprzód oczekuje oświadczeń i dopełnień z Wiednia i Frankfurtu. Skoro te nadejdą, można się spodziewać dalszych postanowień.

Nowa pruska gazeta o tym samym przedmiocie mówi: wczoraj nadeszła austryacka nota, odpowiedź na ultimatum pruskie z 9. b. m. i tchnie całkiem pokojem, lubo w części niezawiera pewnych oświadczeń. Austrya chce zaprzestać uzbrojeń, jeżeli Prussy to samo uczynią, chce przystać natychmiast na konferencye wolne, ale z warunkiem, aby się odbywały we Wiedniu. Na to rząd pruski nie przystanie, ponieważ w pojęciu wolnych konferencyi zawarte jest miejsce neutralne, na którém mają się odbywać. — Dowiadujemy się, że rosklad wojsk w obecném położeniu jest następujący: armia wchodnia obsadzi Szląsk, i składać się będzie z trzech korpusów pod dowództwem samego króla. Armia zachodnia złożona z korpusu gwardyjj, 3 i 4 korpusu rospołoży się w Westfalii i prowincyi reńskiéj, pod dowództwem księcia pruskiego. Pozostałą armią dowodzić będzie jen. Wrangel w Tyryngii i Saksonii.

Drugie powołanie kawaleryi landwerów, także staje na stopie wojennéj. Onegdaj otrzymał rozkaz do marszu pułk gwardyi cesarza Aleksandra i już wieczorem dwa bataliony tego pułku puściły się na kolei żelaznéj do Szląska. Podobny roskaz otrzymała gwardya artyleryi. Jakoż cała gwardya jest w pogotowiu do marszu. — Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że całe drugie powołanie landwery staje pod bronią i będzie użyte do garnizonowéj służby.

Anglia.

Londyn, 11. Listopada. — Poseł austryacki miał w tych dniach konferencyą przydłuższą z sirem G. Grey. Dzisiaj zebrała się rada gabinetowa w ministerstwie spraw zagranicznych. — Kardynał Wiseman powraca tu dzisiaj z podróży swéj na stałym lądzie. Mieszkanie jego właśnie teraz wyporządzają, tak że dopiero za kilka dni będzie się tam mógł wprowadzić. Zbieg teraźniejszych okoliczności i rozdrażnienie umysłów pomiędzy ludem angielskim z powodu postępowania rządu papieskiego przyczyni się niezawodnie do demontracyi nieprzyjemnych dla Wisemana, męża zkąd inąd nader szacownego; już i tak nade drzwiami i oknami spostrzegać się dają napisy: »żadnego papizmu itp.« a w tych dniach po kilka razy zbiegał się lud tłumnie przed jego mieszkaniem. — Podczas bankietu wyprawionego w tych dniach w Guildhall, z powodu objęcia urzędu przez nowo obranego lorda majora, oświadczył prezes ministerstwa lord J. Russel, dziękując za toast wniesiony na cześć ministrom: »kiedy, jak niestety wyznać muszę, niektóre mocarstwa Europy usiłują zakłócić pokój, który od tylu lat szczęśliwie się utrzymywał, zaręczyć tylko mogę, że rząd jéj królewskiéj mości wszelkiego dołoży starania, aby pokój ten utrzymać, że ma wiarę w skutek pomyślny owych usiłowań, i że na wszelki przypadek odpowiedzialność ciężka spotka tych, którzy lekkomyślnie dolegliwości wojny sprowadzają.« Mówca dodał daléj, że Anglia z wszystkiemi krajami kuli ziemskiéj w stosunkach przyjaznych żyje, i ma nadzieję, iż w takowych pozostanie.

Globe w dzisiajszym artykule swoim o Niemczech powiada: »w chwili obecnéj, która, jak przeczuwamy, jest może ostatnią owego długiego pokoju na stałym lądzie, godną jest rzeczą zastanowić się dokładnie nad powodami owego starcia się, i ocenić dostatecznie przyczyny, które mężów państwami rządzących zniewalają do przyjęcia teraz na siebie téj okropnéj odpowiedzialności. My z naszéj strony zdołamy jedynie powody te wynaleść w affektacyi przewrotnéj gabinetu austryackiego, aby rewolucyą całą z roku 1848. uważać za wcale niebyłą. Książe Schwarzenberg gada o układach z roku 1815. i powtarza frazes ten jak papuga, dopóki w podziwiaczy swoich nie wmówi, że stoi na pewnéj i rozsądnéj podstawie. Lecz układy te i bundestag zostały przez rządy niemieckie własnoręcznie zniesione. Mnóstwo planów do nowego zbudowania Niemiec się pojawia. Minister, któryby spokojnie się zachował, i z prawdziwie pojednawczemi projektami wystąpił, byłby sobie wdzięczność całego towarzystwa ludzkiego zjednał. Każde stronnictwo pobłądziło, każde stronnictwo się przeliczyło, a pojednanie mogłoby tylko wtedy przyjść do skutku, gdyby się uroszczeń wyłącznych zrzeczono. Zaprzeczyć niemożna, że dwór pruski niezaniedbał czynić kroków podobnych do pojednania dążących. Postąpił nawet tak daleko, iż ustępował punkta jeden po drugim, za które jak się zdaje, honor Pruss najwięcéj był w zastawie. Ale książe Schwarzenberg odpowiadał na owe przypuszczenia jedynie powiększaniem swoich dawnych i niesprawiedliwych żądań. Niechciał o niczém słuchać, jak o przywróceniu bezwarunkowem bundestagu i o panowaniu jego nad wszystkiemi krajami, które w roku 1815. związkowi niemieckiemu przekazane zostały...... Gdyby się przeczucia najsmutniejsze spełnić miały, to nietrudną jest rzeczą, oznaczyć obowiązek Anglii i kierunek, jaki sympatye jéj wezmą. Stanowiskiem Anglii jest silna i poszanowanie zasługująca neutralność w kwestyi, do któréj się ona mięszać niechciała, lecz sympatye narodu nieograniczają się na zobowiązania się gabinetu, działalność jego ścieśniające. Jeżeliby Prussy i Austrya spór swój bronią rozstrzygnąć miały, wtedy przekonani jesteśmy, że rodacy nasi niedadzą się sofismami odwieść od głównego przedmiotu, o który właśnie chodzi. Będą oni widzieć, że wojna ta, chociaż przez dumę dworów i nierzetelność dyplomatów sprowadzona, jednak nie jest niczém inném, jak walką pomiędzy wolnością a despotyzmem, że tryumf Austryi jedynie do odnowienia świętego przymierza prowadzić może, a zwycięstwo Pruss do umocnienia parlamentarnego sposobu rządzenia w Niemczech. Otóż to są liberalne, a dodać możemy, narodowe sympatye, które odpychać lub ukrywać byłoby zdradą sławy angielskiéj. Lecz przekonani jesteśmy, że byt ich bynajmniéj nieprzeszkadza zachowaniu stanowiska neutralnego i wykonywaniu owego słusznego i przeważnego wpływu, który teraz jeszcze okropności wojny kontynentalnéj uchylić lub złagodzić zdoła.« Widać tu, że Globe mówi tylko o wojnie pomiędzy Austryą i Prussami, i niedotyka bynajmniéj okoliczności téj, że Rossya nienaśladuje przykładu Anglii, ale pośrednio i bezpośrednio do sporu się mięsza. Na przypadek

ten podobno lord Palmerston wysłał noty, które zapewne dość stanowo wyrzeczone zostały, aby sprawić skutek pożądany. Anglia ma wielkie korzyści w porównaniu z Rossyą; może ona zaczepić, ale niemoże być zaczepioną. — Console w skutek wiadomości z Niemiec na 96 spadły.

Francya.

Paryż, dn. 12. Listopada. — Jenerał Piat powtarza w dziennikach, że towarzystwo 10. Grudnia nie zostało rozwiązane dla tego, że knowało spiski, że pracowało nad przedłużeniem prezydentury lub chciało cesarstwa, ale jedynie dla tego, aby oszczerstwom odjąć przedmiot i pozór. Zaręczają jednak, że w dekrecie rozwięzującym towarzystwo wspomniana opinia rady stanu, opiewa zdanie, iż towatzystwo to w ostatnich czasach oddawało się sprawom politycznym.

Wciąż aresztują w południowych departamentach, w Lionie trzech aresztowanych wypuszczono na wolność z braku dowodów, iż należeli do spisku. Główny redaktor dziennika: Radical du Lot et Garonne, przeciw któremu wydano dekret aresztowania, uciekł, papiery jego zabrano.

Wielu wyrokiem osądzonych spiskowych w Oranie, uciekło z więzień. Niektórzy byli skazani na 3, 4 i 5letnie więzienie.

Dziś odczytane poselstwo prezydenta do zgromadzenia narodowego, z początku nie czyniło żadnego wrażenia na słuchaczach, później okrzyki górali dały się słyszeć, które ganiły, a większości, które chwaliły niektóre ustępy. Prezydent uspokoił umysły, co do swych zamiarów osobistych, o sprawach niemieckich tylko kilka słów powiedział i wspomniał, że floty francuzka i angielska popłynęły na wody lewanckie, aby zasłonić Turcyą przed jakową napaścią, gdyby jéj zagrażały pewne uroszczenia Rosyi i Turcyi. Prezydent najjawniéj występuje przeciw demagogii wewnętrznéj i zewn.

Paryż, d. 13. Listopada. — Dziś się rozpoczął proces wytoczony delegowanym assocyacyi robotników. Pięćdziesięciu delegowanych zgromadziło się przed sześciu miesiącami w jednem pomieszkaniu, celem wypracowania planu ogólnego połączenia się robotników. Aresztowano ich wówczas, i od tego czasu znajdowali się w więzieniu.

Poselstwo prezydenta rzpltéj dziś po wszystkich rogach ulic poprzylepiano. Mnóstwo ciekawych stawa i czyta to długie poselstwo od początku do końca, spokojnie, bez uwag. Tak dalece umysły się uspokoiły w Paryżu. W pierwszéj części mówi prezydent o sprawach rzpltéj i zadowala reakcyą, wychwala wyprawę rzymską, żandarmeryą, rozwiązanie gwardyi narodowych demokratycznych, wychwala rozporządzenia przeciw merom i nauczycielom. Tym miejscom większość zgromadzenia narodowego, czyli reakcya dawała wczoraj oklaski. W drugiéj części nieco krótszéj nikogo nie obraża, lubo wzywa legitymistów i orleanistów, aby zaniechali nadziei swoich i zaspokaja stonnictwo republikańskie umiarkowane, które zaczyna wierzyć, że prezydent nadal nie będzie kładł przeszkód rozwojowi umiarkowanemu instytucyi republikańskich. Dziennik sporów zadowolony jest poselstwem prezydenta, równie i inne dzienniki konserwatywne, tylko nie mają zaufania do przyszłości. Wszystkie niemal zdają się zapytywać: a długo tak trwać będzie? lubo Ordre powiada, że prezydent teraz takie dał słowo w rękojmię, iż go bez postradania honoru złamać nie może. Dzienniki legitymistyczne gniewają się, że im prezydent radzi wyrzec się nadziei, czego one nie uczynią. Dzienniki bonapartystoskie wołają: widzicie, że prezydent nigdy nie myślał o zamachach politycznych. National powiada o poselstwie: słowa daleko są lepsze, aniżeli czyny. La Presse upatruje w poselstwie pojęcia, które L. Bonaparte skreślił w więzieniu Ham, i dla tego prawdziwe poselstwo bardzo jest podone do udanego. Jeden Siecle piorunuje przeciw pochwałom wyprawy na Rzym, pochwałom żandarmeryi. Dwie atoli rzeczy wypadają z poselstwa: usunięcie obawy o starcie się władzy wykonawczéj z prawodawczą i utrzymanie się konstytucyi do roku 1852.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie d. 13. Listopada. — Po wyborze 4 wiceprezesów i 6 sekretarzy i odczytaniu pierwszém układu z Saksonią zawartego o wydawanie zbiegów, przedkłada minister spraw zewnętrznych układ handlowy i żeglugi zawarty pomiędzy Francyą a Sardynią do ratyfikacyi. Antoni Thouret wnosi o przedłożenie protokułów komissyi nieustającéj, z powodu wypadków zaszłych podczas odroczenia zgr. narodowego. Odilon Barrot członek komissyi oświadcza: komissya nieustająca nie uznała potrzeby zwołania zgr. narodowego. Z tego powodu ogranicza się na tém oświadczeniu, bo jedyném komissyi było zadaniem, zwołać zgr. narodowe w przypadku nadzwyczajnym. Posiedzenia komissyi niebyły powtórzeniem posiedzeń zgr. narodowego, niebyły publicznemi. Obradowano poufnie, gdyby zaś komissya uważała za rzecz potrzebną, zwołać zgr. narodowe, wówczas też okazałaby się potrzeba sprawozdania. Na zapytanie więc można odpowiedzieć kwestyą przedwstępną czyli odrzuceniem zapytania. Gdyby uchwalono parlamentarne śledztwo, natenczas możnaby zażądać przedłożenia protokułów, jako dokumentów. Tego teraz niepotrzeba. Zgromadzenie przechodzi do porządku dziennego, a więc odrzuca wniosek Thoureta, a posiedzenie odracza.

W chwili, kiedy wszyscy czekają na wiadomość o wzniesieniu się pana Montemayora, Hiszpana na maszynie, służącéj do kierowania balonem w powietrzu, pojawia się nowy w Paryżu żeglarz napowietrzny pan Julien, który już spełnił owe wielkie dzieło i przekonał o tém publicznemi doświadczeniami. Oto co pisze jedna z gazet francuzkich: »O godzinie 3½. d. 6. b. m. w obecności pp. Emila Girardin, Perrée, de Finnes, Bernarda i innych, p. Julien przyniósł z sobą do amfiteatru w Hippodromie, małą maszynkę, mającą 7 stóp długości, kształtu owalnego, i zawierającą mechanizm nadzwyczaj prosty, własnego wynalazku; potém wznisł się balonem w górę, w kierunku poprzednio przez widzów wskazanym. Wprawdzie w okręgu zabudowania Hippodromu, nie było żadnego przeciągu powietrza, i dla tego wzniesienie się to i kierowanie dowolne, zdawało się rzeczą dosyć naturalną; ale kiedy późniéj wypłynął na otwarty okręg amfiteatru, podziwienie wszystkich doszło do najwyższego stopnia, gdyż wiatr dął południowo-wschodni, a żeglarz skierował się, i z wielką łatwością szybował pod wiatr. Na żądanie ponowiono próby, i za każdym razem udały się jak najzupełniéj. Pomimo wszakże tych przekonywających doświadczeń, obecni w zadziwieniu spoglądali na siebie, nie śmiejąc dać wiary własnym swoim oczom. Pan Julien tymczasem unosił się w różnych kierunkach i wszędzie zwycięzko wychodził. Po bliższém obejrzeniu machiny, ciekawy jéj mechanizm okazał się jak najprostszy. Jest ona zbudowana wkształcie ryby, jakby cylinder o wielkiéj głowie, opasana obręczą drewnianą, do któréj przywiązaną jest sieć balonowa. Z przodu, do ⅓ części, przytwierdzone są dwa skrzydełka, stanowiące rodzaj śruby archimedesowéj (kształtu kręconego ślimaka). Skrzydełka te, mają 0,22 średnicy, czyli są téj wielkości, jak zwykle volanty do grania. Obracają się ruchem wirowym z wielką szybkością, i działają na posuwanie się machiny w kierunku prostym. Te skrzydełka zaś, obracają się zapomocą kółek palszastych, które znowu wprawiane są w ruch za pomocą przyrządu zegarkowego, umieszczonego o 4 decimetry pod balonem. Aparat cały obejmuje 1200 decimetrów sześciennych wodorodu; okrycie balonu waży 350 gramów; przyrządy z drzewa także 350 gramów; machina poruszająca 450 gramów; sznury 10 gramów; razem wagi 1160 gramów. Dwa stery, jeden prostopadły, a drugi poziomy, dopełniają składu machiny. Nie uprzedzamy się co do możliwych wypadków téj próby, jednak obowiązkiem naszym jest potwierdzić, że dziś we środę d. 6. Listopada o godz. 3½. machina napowietrzna wyraźnie i niezaprzeczenie, pożeglowała przeciwko wiatru, zapomocą aparatu, nadzwyczaj prostego składu.«

Włochy.

Donosiliśmy już, że Monitore Toscano ogłosił allokucyą papiezką tyczącą się kwestyi piemontejskiéj. Akt ten obejmuje wykład traktatów zawartych między stolicą świętą a Piemontem od r. 1841., mocą których król Karol Albert wszedł z Grzegorzem XVI. w konkordat, w skutek którego kościelne wpływy po części zostały ograniczone. Rokowania nad propozycyami Sardynii w r. 1848 o nową ugodę co do kościelnych swobód, przerwane zostały wypadkami tegoż roku. W następnym roku wyprawionym został nowy poseł do Neapolu, gdzie się właśnie papież znajdował, z poleceniem podjęcia na nowo przerwanych układów, ale poseł ten odwołany został, zanim do czynności przystąpił. Następnie zapuszcza się allokucya w rozbiór ustawy Siccardego, tudzież protestacyi jaką stolica święta przeciw aktowi temu założyła, nareszcie wyroków przeciwko arcybiskupem turyńskiemu i sassarskiemu. Daléj allokucya surowo nagania ministerstwo, które sobie pozwoliło wypędzić serwitów, jak gdyby mu służyło prawo wyrokowania w rzeczy udzielania sakramentów, nagania trybunał apelacyjny, który zadekretował wygnanie biskupów Franzoni i Morongiu. Ojciec święty użala się następnie, że w Październiku r. 1848. zaprowadzoną została w Piemoncie ustawa o wychowaniu, odejmująca duchowieństwu wszelki wpływ na kierunek szkół, a nawet naukę religii w tychże szkołach; ma jednakże nadzieję, iż przy zastosowaniu téj ustawy będzie miany pewny wzgląd na powagę biskupią; téj też ustawie mianowicie przypisuje rozpasanie prassy w Piemoncie. Co się tyczy missyi Pinellego, którego charakterowi osobistemu allokucya wszelką oddaje sprawiedliwość, tedy nie mógł on być przypuszczonym do uroczystego posłuchania, bo na posłuchaniu prywatném odbytém w obecności kardynała Antonellego, upierał się przy prawomocności rozporządzeń pod względem duchowieństwa, naganiał postępowanie arcybiskupa Franzoniego i chciał skłonić stolicę papiezką do przeniesienia go na inne biskupstwo oddalone od Piemontu. Ojciec św. oświadcza formalnie, że, ponieważ nie odmówił proponowanych w roku zeszłym przez subalpiński rząd układów, więc też i dzisiaj według czasu i okoliczności nie jest od tego, aby zmienić w sposób słuszny ustawy kanoniczne dotyczące swobód kościelnych, jeżeli tylko kościół pod innym względem uzyska przez to większą swobodę w wykonywaniu swych praw. Użala się na prześladowania, wymierzone przeciwko niektórym członkom duchowieństwa i powiada, iż gotów jest ku ich pocieszeniu użyć wszelkich środków przepisanych obyczajem kościoła rzymskiego, który nigdy swych prześladowanych synów bez pomocy nie zostawia. Allokucya kończy się uroczystą reklamacyą przeciwko wszystkim przez Piemont w ostatnich czasach pod względem religii uczynionym krokom, i wzywa tych, do których się to ściąga, aby przestali dręczyć kościół i księży, aby wynagrodzili niewłocznie krzywdy im wyrządzone. W końcu upomina duchowieństwo, aby zanosiło do Boga, najświętszéj panny i świętych modlitwy o opiekę nad Piemontem.

Austrya.

Wiedeń, d. 12. Listopada. — Powiadają, że feldmarszałek Radetzki stanowczo oświadczył się przeciw wojnie z Prusami, którąby tylko najwidoczniejsza potrzeba nakazać mogła, i téj to właśnie okoliczności przypisać należy zgodniejsze w czasie najnowszym postępowanie gabinetu tutajszego. Jednakowoż w Berlinie niepowinni się bynajmniéj w tym względzie złudzeniu żadnemu oddawać, gdyż mimo wszelkiéj względności dla zdania posiwiałego wodza, nieodstąpi rząd ani na chwilę od upornego postanowienia swego, aby wpływ swój w Niemczech więcéj aniżeli kiedykolwiek umocnić i aby zarozumiałości Prus na wszystkie czasy koniec położyć. Plan operacyjny ułożony w kancelaryi centralnéj hrabiego Grünne przeciw Prusom, który teraz zmianom niektórym uledz musi, oparty jest na podstawie konieczności strategicznych, od których się żaden sztab jeneralny uchylić niemoże, i dla tego w swoich głównych zasadach wcale prawie za tajemnicę uchodzić niemoże. Ruch zaczepny rozpocznie się zatem równocześnie na trzech punktach, nad Renem w Saksonii i w Szląsku; armia związkowa pod Frankfurtem składać się ma z Austryaków, Bawarów i Wyrtembergów, pod dowództwem naczelnem króla wyrtembergskiego, który, jak wiadomo, jest feldmarszałkiem ces. austryackim, a zadaniem jego ma być, przez zdobycie elektorstwa heskiego i Nassau prowincyom pruskim i Westfalii zagrozić, a w przypadku i obsadzić. Armia ta niepotrzebuje być liczniejszą, jak 70,000 żołnierza, gdy tymczasem armia główna w Czechach 120,000 licząca, pod osobistem przywództwem feldmarszałka Radetzkiego, składająca się z Austryaków i Sasów, zwracając się nagle ku Magdeburgowi, powinnaby zająć Brandenburg, przez coby Berlin, owa główna arterya życia, był straconym. Dla tego głównego uderzenia ma właśnie królestwo saskie jaknajwiększą ważność strategiczną, którą to też Fryderyk Wielki tak dobrze ocenić umiał, i dla tego podczas wybuchu 7-letniéj wojny przez spieszne obsadzenie państwa saskiego zamachowi dyplomatycznemu starał się zapobiedz. Kiedy by się więc armia główna ku stolicy pruskiéj posuwała, rzuciłaby się inna armia 80-tysięczna wojska austryackiego pod hr. Wratisławem i arcyksięciem Albrechtem z całym pędem na Szląsk, lecz zawsze w ciągłéj styczności z główną armią w Saksonii operującą, tak wprawdzie, aby ona, zakrywając jéj skrzydło, zarazem po za plecami posuwającego się naprzód środka, opanowanie zasłonione wielu warowniami prowincyi szląskiéj uskuteczniła. Zresztą panuje tu wielka wątpliwość co do wierności niemieckich wojsk związkowych, ponieważ one polityką czasu zanadto są przepojone, a przestrojenie narodowe łatwoby chwiejność nieszczęsną sprowadzić mogło. Dla tego też przy planie wyprawy ułożonym przez feldcechmistrza barona Hessa szczególniéj miano na względzie spieszność wypadków świetnych, aby przez urok zaślepiający spiesznych zwycięztw niepewnych związkowych z sobą pociągnąć i do chorągwi sławy przykuć. Oprócz tego w głównéj kwaterze austryackiéj przenoszą bezwarunkowo wyprawę w porze zimowéj nad czekanie do wiosny, liczą bowiem na zahartowanie wojsk swoich, gdy tymczasem sądzą, że landwera pruska pod niedostatkiem i niewygodami mroźnéj pory roku uledz musi.

Po zamknięciu urzędu telegraficznego dla pewnych wiadomości nastąpiło wczoraj obwieszczenie dyrekcyi kolei północnéj, że przedmioty pakunkowe tylko na czas niepewny odstawienia ich przyjmować może. Powiadają także, że jenerał pewien, chcący z tąd jechać do Lwowa, niemógł korzystać z kolei żelaznéj pod Krakowem, gdyż Prusy niepozwalają już wojskowym austryackim przez kraj swój przejeżdżać.

Praga, d. 11. Listopada. — Namiestnik cesarski, Mersery, ogłosił d. 9. t. rozporządzenie cesarskie, nakazujące uzupełnienie czwartych batalionów piechoty i pierwszych landwerskich. — Daléj od granicy czeskiéj donoszą, że dnia 9. m. b. przybył do Braunau pułk jazdy (Sławianie) i baterya rakietnicza. W Politz stoi pułk piechoty z pogranicza, w Nachod dwie baterye rakietników, w Trautenau i okolicy dwa pułki piechoty, jeden pułk jazdy i dwie baterye rakietników. Wojska te posunąć się mają tuż nad granicę Szląska.

Wydana dziś 148 część dziennika praw państwa zamieszcza rozporządzenie tyczące się poboru straży skarbowéj do wojska dotąd od takowego uwalnianéj; na przyszłość bowiem i zaraz przy najbliższém rekrutowaniu, straż skarbowa do losowania stawić się winna, a jeżeli los na którego z niéj padnie, następujący po nim obowiązany jest do służby wojskowéj, strażnik zaś wstępuje do linii po zaprzestaniu służby skarbowéj.

Wiedeń, 13. Listopada. — W chwili kiedy mobilizacya wojska pruskiego dawała powierzchownie o polityce sądzącym do mniemania, że wojna jest nieodzowną, dowiadujemy się, że wojska pruskie opuściły spokojnie, nie tylko Fuldę ale i Kassel. Jestto nowy dla nas dowód, że pokój naruszonym nie będzie, o czém niewątpiliśmy nigdy. Sprzeczne to na pozór działanie Prus ma swoją zasadę, i takową już wam w liście moim z 30. przeszłego miesiąca wykazałem. Opinia liberalna w Prusiech była za wojną. Król za traktatami. Ministeryum i opinia pociągnęły króla na ostatnie granice negocyacyi pod bronią. Za te granice król nie przejdzie. Czas pokaże że na stronie króla były rozum, przenikliwość i spokojna pieczołowitość o dobro i prawdziwą potęgę kraju. Bundestag jest uznanym przez Rossyą. Francya dała gabinetowi tutejszemu zaręczenie formalne, że pójdzie za tym przykładem. Anglia choć się waha na pozór, trzyma się w gruncie traktatów i od nich nie odstąpi. Opinia rozburzona na to nie zważa, może nawet tego nie przypuszczała. Ale król głębiéj widzący stan polityczny Europy, nigdy o tém nie wątpił i wątpić nie mógł. Uczynił zadosyć opinii dając rozkaz mobilizacyi wojska. Daléj bez ściągnienia wielkiéj na siebie odpowiedzialności pójść nie może i nie pójdzie. Prusy, powiedziałem w ostatnim liście, mają słuszne prawa i wielką swéj przeszłości odpowiednią przyszłość. O tém ani Rossya, ani Francya, ani Anglia, ani Austrya nie wątpią. Lecz rozwinięciu téj przyszłości na drodze gwałtu, wszystkie te państwa razem są przeciwne. W wojnie 7-letniéj miały wprawdzie Prusy do czynienia z całą Europą, ale wtedy Europa cała nie miała miliona wojska i Polska stała spokojna, tam gdzie dziś stoi 300,000 gotowych do boju Rossyan. Niech co chcą mówią pruskie różnéj farby dzienniki, królewska polityka, polityka pokoju i wzrostu Prus na legalnéj drodze, jest jedyną dla utrzymania pruskiego honoru i pruskich interesów. Austrya i Prusy przekształcone wewnątrz i połączone na zewnątrz nowym węzłem przymierza i zgody, staną się nietylko przedmurzem niezwalczonym swobód niemieckich, ale nadto kamieniem węgielnym potęgi niemieckiéj. Wzrost Prus pójdzie naturalnym torem za ich niezaprzeczoną i niezachwianą na mniejsze niemieckie państwa przewagą. Zdanie to rozwinięte obszerniéj w ostatnim liście moim, znajdziecie dziś potwierdzone w organie samego bundestagu, w Oberpost-Zeitung z Frankfurtu. — Austrya chce utrzymania traktatów, ale nie wyrzekła nigdzie, żeby Prusy zeszły ze swego stanowiska historycznego i odstąpiły nabytego długą pracą wpływu. Austrya za Metternicha mogła zazdrościć tego wpływu Prusom. Austrya dzisiejsza czuje, jako państwo niemieckie, że w Prusiech jest jego pierwsza i najnaturalniejsza podpora. Zazdrość dawna zniknąć musi do szczętu przed dobrze zrozumianym wspólnym interessem. — To przekonanie ma król pruski, i w tym duchu działa, bądźcie pewni, że gabinet tutejszy, jeżeli odsuwa konferencye wolne, to nie dla tego żeby się w nich obawiał przeciwnéj sobie większości, ale dla tego żeby zgody, do któréj dąży, nie wywrócił, żeby wojny europejskiéj nie zapalił, żeby nareszcie biorąc rzeczy najspokojniéj, czasu naprożno nie tracił. Jeżeli obstaje przy traktatach, to nie dla tego żeby z nich się spodziewał wielkich wyłącznych dla siebie korzyści, ale żeby wspólnym korzyściom z Prusami, dał gwarancyą legalną ze strony Niemiec i Europy. Chce jednem słowem uniknąć wojny, i zachęca do pokoju Prusy, bo czuje że w pokoju leży Prus i Austryi siła, szczęście i potęga.

Zdaje się, że głos ten przemoże nareszcie w Berlinie nad chwilowém umysłów rozpaleniem. Nowe noty gabinetu pruskiego dają tę nadzieję. W razie gdyby te noty znalazły się w sprzeczności z ostatnią myślą ministeryum pruskiego, zmiana ministeryum tak byłaby nieuchronną i niezawodną, jak było nieuchronném i konieczném wyjście p. de Radowitz z gabinetu.

Tymczasem wojska koncentrują się w Czechach, sądzą nawet, że część ich posunie się rychło do Wirtemberga. Konferencye militarne trwają ciągle pod prezydencyą cesarza. Zasiadają w nich Radetzki, Grünne, Degenfeld minister wojny, Hecs i Nagh.

Dalszy ciąg o organizacyi sądownictwa w Galicyi.

2) Zwrócono osobliwą uwagę na różność ludności w pojedyńczych ziemiach, i na ich stosunki przemysłowe, zwykle handlowe i obiegowe kierunki, drogi targowe i przyrodzone odgraniczenia.

Nakoniec: 3) Przeprowadzono zasadę, że urzędy sądowe przeniesiono do większych miast, gdzie niegdyś znajdowały się magistraty z małemi odmianami, osobliwem tylko położeniem pojedyńczych okolic nakazanemi.

Przy znacznéj obszerności królestwa Galicyi i jego rozległości wzdłuż 100 mil wraz z Bukowiną wynoszącéj, celem otrzymania szybkiego i porządnego biegu sprawiedliwości, zachodzi potrzeba urządzenia kilku sądów wyższych w różnych stronach kraju.

Tenże sam cel może być jednak dopięty z równie dobrym skutkiem i z utrzymaniem o ile można jedności i zgodności zarządu sprawiedliwości, jeżeli w rzeczy saméj będzie jeden sąd wyższy z kilkoma w różnych miejscach urzędującemi senatami, które jakkolwiek w swoich sądowych wyrokach samoistne są i niezależne od siebie, przecież we wspólném swojém prezydyum znajdują potrzebny dla wszystkich punkt zjednoczenia.

Za tym podziałem przemawia niemniéj ta okoliczność, że również administracyjny podział kraju koronnego Galicyi z Krakowem, w skutek udzielonéj przez W. c. Mość Najwyższéj sankcyi na trzy większe ciała administracyjne pod jednym wspólnym namiestnikiem zarządzony być ma.

Przeznaczenie Lwowa na stolicę Galicyi i pobyt namiestnika, niepotrzebuje usprawiedliwiać naznaczenia go również na siedlisko Sądu najwyższego.

Może tu więc o inne tylko chodzić miasta w których mają być umieszczone senaty apellacyjne. Jako takie zasługują przedewszystkiém na wzgląd: Kraków w zachodniéj części Galicyi, Stanisławów we wschodniéj, które pominąwszy, że są zarazem siedliskami wyższych władz administracyjnych: pierwszy jest najznakomitszém miastem na zachodzie, drugi ma za sobą jeograficzne położenie, a przy téj okoliczności że księstwo Bukowińskie najbliżéj niego leży a za zbyt małą posiada ludność, aby, mimo że będąc właściwym krajem koronnym i osobny mając zarząd krajowy, mogło słusznie wymagać odrębnego Sądu najwyższego.

W skutku tego Sąd najwyższy Lwowski rozciągnie działalność swoją

na okrąg sądów ziemskich we Lwowie, Przemyślu i Samborze; senat apellacyjny Krakowski na okręgi sądowe Kraków, Rzeszów i Jasło; wreszcie senat apellacyjny Stanisławowski na okręgi sądowe Stanisławów, Tarnopol i Czerniowce.

Ze względu na obecne stosunki kraju i kultury w Galicyi, postanowienia względem postępowania karnego tyczące się sądów przysięgłych, muszą jak na teraz, niejakim uledz zmianom, aż do dalszego wykształcenia się życia gminnego; również właściwą byłoby rzeczą, celem bezpiecznego i upewnionego prowadzenia zarządu cywilnej sprawiedliwości, okręgowym sądom kolegialnym w obrębie ich karnego obwodu, zapewnić również w niektórych przedmiotach prawa cywilnego właściwy zakres działalności w ten sposób, że wiele czynności ważnych, dawniéj pozostawionych do decyzyi pojedyńczych sędziów, przeznacza się do kolegialnéj narady i wyrokowania sądu kolegialnego okręgowego.

Tak w jednym jak i drugim względzie, muszę sobie zastrzedz w osobnych przedstawieniach potrzebne przedłożyć projekta i upraszać dla takowych o Najwyższe przyzwolenie. (Dalszy ciąg nastąpi.)

R o s s y a.

Petersburg, 5. Listopada. — Przez rozkaz dzienny cesarski do wojska w dniu 16. Października r. b. wydany, w skutek zdania sądu wojennego, były dowódzca 2. brygady 6. dywizyi piechoty, liczący się w armii jenerał major Siemiankin, za fałszywe przedstawienie do nagród w liczbie odznaczonych w jednéj z potyczek, podczas kampanii w roku 1849. przeciwko buntowniczym Węgrom, takich oficerów, którzy w téj rozprawie zgoła nie mieli udziału — wykluczony został ze służby.

Podług zdania sądu wojennego: Były naczelnik Dżarobiekańskiego okręgu wojskowego i całéj linii kordonowéj Lezgińskiéj, liczący się w armii jenerał lejtnant Schwarz 1., za nadużycie władzy, przez ostre karanie i nękanie indagacyą żołnierzy, wyklucza się ze służby, z warunkiem, aby do niéj i nadal nie był przyjmowanym; pełniący obowiązki Nowozakatalskiego komendanta Gruzyjskiego liniowego nr. 7. batalionu, major Peczkowski 2., tudzież bywszy tameczny plac major, liczący się w armii major Grybowski, za dokonanie w rodzaju tortury, na tychże żołnierzach indagacyi, rozpoczętych jeszcze przed przybyciem jenerał lejtnanta Schwarca I. na miejsce śledztwa, po pozbawieniu rang, orderów i szlachectwa, zesłani są na dziesięcioletnie więzienie w twierdzy. Były stały prezes kommissyi sądu wojennego w twierdzy Nowych Zakatałach, liczący się w armii podpułkownik Asiejew 1., za umyślne, w czasie prowadzenia śledztwa przez sąd wojenny, ukrycie wymuszań, dopuszczanych w toku téj sprawy — wyklucza się ze służby, z zamknięciem go w warowni w kazamatach, na przeciąg dwóch miesięcy.

T u r c y a.

Gazeta Zagrzebska donosi z Zary dnia 2. Listopada. Sprawa w Czernogórze coraz zawikłańsza, tak dalece, że niepodobna dokładnie stanu rzeczy rozpoznać. Zdaje sie jednak, że przyjdzie do rozstrzygnienia, gdy jak słychać, wojska Omera baszy zajęły Kogniz, miasto na granicy obu prowincyi leżące a od Mostaru o 12 godzin drogi odległe. Zaraz po dojściu o tém do wiadomości Cavas baszy, udał się tenże w 1200 ludzi do Pipety o 2 godziny drogi od Kogniz, dla zatamowania dalszego pochodu wojsk przeciwnych i spotkania się z niemi. Mówią, że wojska seraskiera nie zdobyły przejścia, ale zamierzały przejść przez Duvno. Na ten wypadek wezyr Ali basza dał rozkaz komendantowi Duvna Mustaj bejowi, aby nietylko po przyjacielsku te wojska przyjął, ale nadto z niemi się połączył i do Mostaru maszerował. Tymczasem mieszkańcy Mostaru wysłali deputacye do wezyra do Buny, a jednę nawet podobno do seraskiera. Wezyr do téj chwili wysłał dwóch kuryerów do Hassan beja i wezwał go do Buny, ale ten jak mówią zamiast sam się udać poszedł prosto do Serajewa. Trzydziestu najznakomitszych towarzyszy mu Turków.

Na zapytanie mieszkańców Trebini co zamierza uczynić, odpowiedział Hassan bej, że gdyby się cała Czernogóra i Bośnia połączyły przeciw wojskom sułtana, on nie weźmie w tém udziału, choćby mu przyszło na austryacką ziemię się schronić.

Korespondencya Austryacka donosi również z Zary d 5. Listopada. Oblężenie Mostaru miało się rozpocząć 1. b. m. Seraskier Bogniży, pobił tamtejszych powstańców na głowę. W skutku téj porażki mieszkańcy uznali za stósowne wysłać deputacyę z prośbą o amnestyą i oświadczyli się z gotowością wykonywania poleceń porty; z tego powodu seraskier zamyśla po kapitulacyi wracać do Trawnika i przez Tulzy maszerować do Krainy, gdzie jak słychać nowe wybuchło powstanie.

W chwili kiedy Czernogóra, Bośnia i Albania podniosły sztandar powstania, Bulgarya, która niedawno temu w tém samém była położeniu, zostaje spokojną. Serbskie Nowiny podają stan mieszkańców tego kraju nie tylko jako znośny, ale nawet dość błogi, bo koncessye porty nie pozostały na papierze, ale wchodzą w życie, że Rajasowie dziś z Turkami porównani, głównie podziękować winni ludzkiemu i energicznemu wystąpieniu nowego wezyra Reszyda baszy.

Pesti-Naplo donosi z Aleppo: Bem który długi czas był cierpiący wyzdrowiał zupełnie. Wynajął on za miastem dom z ogrodem, który z wielkim kosztem urządził. Zdaje się, że zamierza pozostać tam stale i mówi często o zamiarze założenia tam fabryki saletry. Długo biedził się myślą wzwyczajenia koczujących Arabów do służby wojskowéj, w tym celu zamyślał w bliższe wejść z kilkoma pokoleniami stosunki.

Z różnych stron jednak zwracano uwagę jego, iż podobny plan samego uczucia niepodległości tego ludu udać się nie może, ale że i on sam może być poczytany za wichrzyciela i popaść w niebezpieczeństwo. Rządowi tureckiemu przesłał on kilka projektów, które jak Reszyd basza twierdzi, wszystkie w prywatném biórze sultana się znajdują. Turcy mają nieograniczoną cześć dla Bema, wierzą oni bowiem, że on jak wszyscy bohatyrowie zarówno z Mahometem pod bezpośredniem kierunkiem Allah zostaje. Kmety zamyśla również w Turcyi pozostać, nauczył on się po długiej pracy po turecku, a teraz ćwiczy się w tureckim regulaminie wojskowym. Swoją płacę miesięczną 500 zlr. rozdziela on po większéj części między potrzebnych wychodźców. Stein udaje dyplomatę, korespondyje z całym światem, intryguje, i ma widoki dorobić się czegoś w Turcyi. Guyon, teraźniejszy Chossey basza otrzymał od rządu zlecenie w przedmiocie sporów granicznych z Persyą. Kollmann otrzymał jakiś urząd w Damaszku i ożenił się z 13to-letnią córką tureckiego sztabslekarza.

Neue-Zeit pisze, że między wychodźcami w Aleppo oprócz Bema jest jeszcze sześciu Polaków internowanych. Książę Woroniecki i pułkownik Zarzycki, którzy w największéj żyją ze sobą niezgodzie i w Szumli głośny proces toczyli, który na korzyść pierwszego wypadł. Nadto kapitan Tabaczyński z swoim synem i kapitan Szopk (Szopski?). Niewiadomo bynajmniéj dla czego ci trzéj a osobliwie ostatni jest internowany, gdy tenże objęty był kapitulacyą Komorna i za paszportem Austryackim przybył do Widdynia. Względem internowania szóstego Polaka Orosdi (?) rozmaite biegają wieści. Na liście stał major Rosti który miał odrazę do internowania co z drugiéj strony było po myśli Orosdego. Znał on już dawniéj dobrze język hebrajski i kilka európejskich, zaczął się uczyć po turecku, a nawet późniéj po persku i arabsku. Cóż mogło być dla niego dogodniejszém jak pojechać do Aleppo na koszt rządowy, a cóż łatwiejszego jak dowieść, że na listę wcisnął się błąd ortograficzny. Na liście do Kutahii stał jakiś major Briganti, który już przed przybyciem do Szumli komisarza tureckiego znikł, a w jego miejsce wszedł jakiś podoficer Briganti z polskiéj legii i ten był do Kutahii wysłanym. Naprożno przedstawiano, że on jest inną osobą, nic nie pomogło; ale słychać że podoficer ten pobiera też majorską pensyę.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
11. Listop.	+ 7,7°	+ 8,3°	27″ 6, 5‴	Południ. z.
12. »	+ 5,0°	+ 7,3°	27″ 3, 4‴	Półn. z.
13. »	— 2,0°	+ 3,0°	27″ 6, 6‴	Półn. z.
14. »	— 0,0°	+ 2,2°	27″ 6, 4‴	Półn. z.
15. »	— 0,0°	+ 2,3°	27″ 9, 8‴	Półn. z.
16. »	— 2,6°	+ 0,0°	27″10, 0‴	Półn. z.
17. »	— 3,0°	— 1,0°	27″ 9, 7‴	Półn. z.